Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

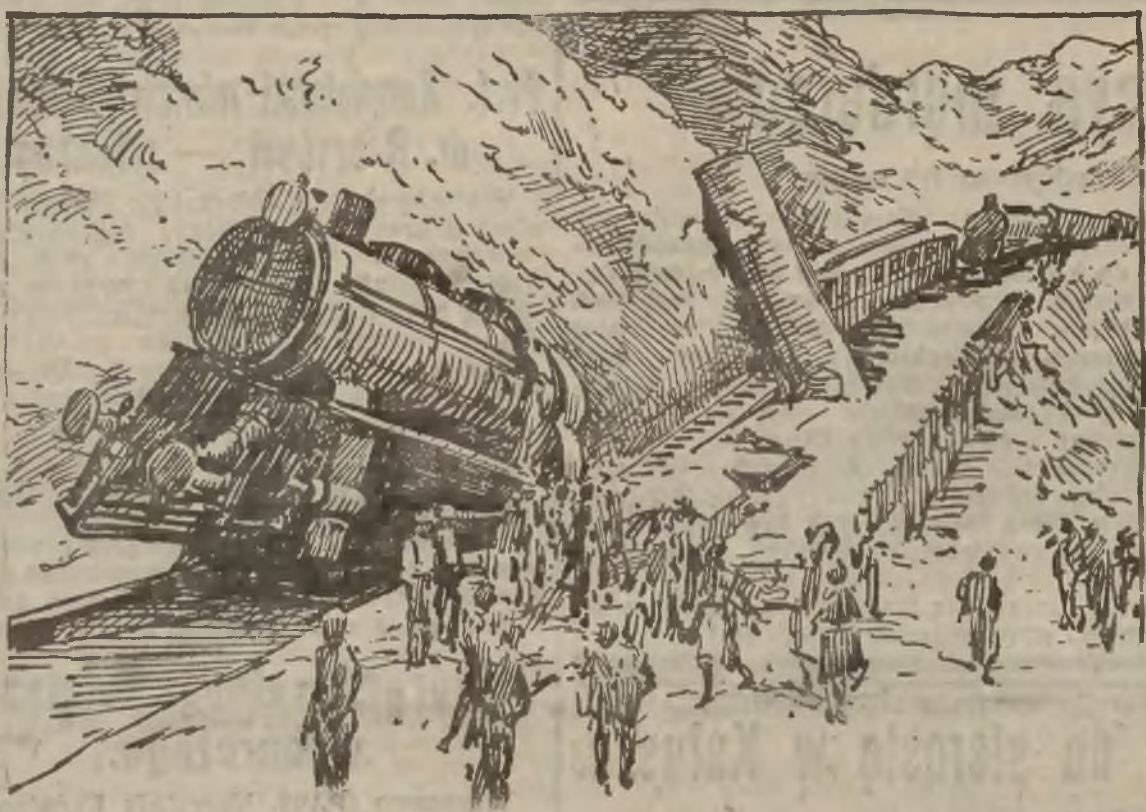
40M

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie mk 1200, z odnoszeniem do domu mk 1300, zamiejscowa mk 1300, zagranicą mk 1.600.

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Nr. 229. — Rok V. Kraków, środa 23 sierpnia 1922 r. Red. naczelny KRZYWY ANTONI

Straszliwa katastrofa kolejowa.



Pociąg pospieszny „express" jadący z Bukaresztu do Wiednia, runął pod Valea—Larg koło Sinaia w Rumunii w przepaść skutkiem zawalenia się mostu. Wozy wpadły w głąb. Rycina przedstawia jak ostatni z tych wozów został z taką siłą wciągnięty, że niemal prostopadle nachylił się do toru. Liczba zabitych i rannych ogromna, dotąd bliżej nie oznaczona.

Napady wojsk litewskich na polskie terytoryum nie ustają!

Nota rządu polskiego do Ligi Narodów. — Litwini palą i mordują ludność. — Organizowanie band białoruskich!

Warszawa (PAT). Minister spraw zagranicznych wysłał notę do prezydenta Rady Ligi Narodów, w której podaje do wiadomości nowy **szereg gwałtów, dokonanych przez partyzantów litewskich i przebrane wojska litewskie na ludności, zamieszkującej strefę neutralną i terytorya polskie, graniczące ze strefą.** Rząd polski, wierny swej polityce pokojowej, powstrzymując się od wszelakich represyi, **protestuje** przed Ligą Narodów przeciwko tym zamachom, dokonywanym w strefie neutralnej i na terytoryach polskich, **w celach czysto prowokacyjnych.** Wobec niemożliwej sytuacyi, stworzonej przez gwałty litewskie, oraz przez celowe tolerowanie napadów na strefę neutralną, minister w imieniu rządu polskiego zwraca uwagę na konieczność wykonania uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 17 maja **w sprawie likwidacyi strefy neutralnej.**

Do noty powyższej zostały dołączone dokumenta, stwierdzające gwałty litewskie, — przyczem wymieniono kilkanaście najjaskrawszych przykładów: napady i rewizye wojsk litewskich w pasie neutralnym.

Między innemi dnia 6 lipca partyzanci litewscy zamordowali Piotra Jurgułajtisa, dróżnika kolejowego, oraz spalili jego budkę koło Olkienik. tegoż dnia oddział 1 pułku piechoty litewskiej wpadł do Kiernowa, gdzie dokonano rewizyi.

Dnia 7 b. m. mniej liczny oddział litewski wtargnął do wsi Krzyżowce i Klejmince, — przyczem w Krzyżówce **skatowano** mieszkańców tej wsi.

Poczynając od dnia 10 lipca, w przeciągu trzech dni **regularne wojska litewskie ostrzeliwały wsie: Klejmince, Wierszuliszki, Katuniszki, położone w pasie neutralnym** i wsie w gminie Szyrwinty. Jeden oddział regularnego wojska litewskiego, z oficerem na czele, wkroczył do Wierszuliszek, gdzie **rabował i znęcał się nad ludnością** i aresztował właściciela majątku, p. Rzewuskiego, bijąc go kolbami. **Szyrwinty zajęte są dalej przez wojska litewskie w cywilnem przebraniu.** Mieszkancy tameczni zeznają, że po nocach zjawiają się tam oficerowie litewscy w mundurach, rozmawiając bądź po rosyjsku, bądź po niemiecku i **planują zajęcie miejscowości, dotąd przez Litwinów nie zajętych.**

Oprócz tych napadów pogranicznych, z których przytoczono tylko niektóre najbardziej charakterystyczne, **organizuje rząd litewski bandy litewsko białoruskie, przeznaczone do rabunku** i szerzenia propagandy **bolszewickiej w województwach nowogródzkiem i białostockiem.** Są poszlaki, że na czele tych band stoi **ataman Chmara**, prawdziwe nazwisko **Rarumowicz** i że dowództwo ich mieści się w Mereczny, na terytoryum litewskiem. Oddziały te są uzbrojone w krótkie karabiny systemu niemieckiego i francuskiego i **wyekwipowane na wzór armii litewskiej.** Każdy partyzant otrzymuje broń, ubranie, utrzymanie i żołd w wysokości 10 rubli i 20 marek niemieckich dziennie. Dnia 23 czerwca banda w mundurach niemieckich **napadła na majątek Głębokie**, pow. lidzkiego. Partyzanci ci zrabowali przedmioty wartościowe i całą gotówkę i **podpalili trzy budynki mieszkalne.**

Łotwa i Estonia zbliża się znów do Polski.

Wilno, (AW). „Tevynes Balsas" omawiając uznanie Litwy przez Amerykę pisze, że przez uznanie przez aliantów de jure Estonii i Łotwy a pominięcie Litwy **przestali się Estończycy i Łotysze liczyć z Litwą i poczynają się więcej oryentować w stronę Polski.**

Czesi znowu wyrzucają Polaków z pracy.

Kraków, 22 sierpnia.

(x) Na polskiej ziemi pod zaborem czeskim **rozszalała na nowo orgja rugów polskiego robotnika.** Niema dnia, aby przez Piotrowice nie przejeżdżały rodziny polskie, wypędzane bezwzględnym ukazem czeskiego rządu z granic rzeczypospolitej czeskiej. Każdy robotnik według tego rozporządzenia, który przy spisie podał swą narodowość jako polską, jeśli nie ma przynależności do państwa czeskiego — musi wyjechać od chwili zawiadomienia go do dni czternastu.

Skutki dla interesowanych są katastrofalne. Urodzeni tam, osiadli i zamieszkali polscy górnicy czy robotnicy fabryczni wysprzedają Czechom za bezcen dorobek całego życia i jadą do Polski. Równocześnie rząd czeski usuwa Niemców i Węgrów, jedynie Żydzi są nietykalni.

Od wydalenia z Czech **ochronić może robotnika polskiego jedynie — odstępstwo od wiary katolickiej i przejście do kościoła narodowego czeskiego**, względnie na ateizm. Sposób ten jednak jak dotychczas zupełnie zawodzi i polscy robotnicy wolą raczej utracić całe mienie, aniżeli zaprzeć się wiary swych ojców.

Zaznaczyć należy, że tak konsul polski w Mor. Ostrawie jak i władze graniczne na stronie polskiej idą z jak najwydatniejszą pomocą dla nieszczęśliwych rodaków. Natomiast **celnicy czescy ograbiają wyjeżdżających** z resztek mienia, nie pozwalając im pod różnymi pozorami zabierać ze soba najniezbędniejszych nieraz przedmiotów użytkowych o ile te przedstawiają jakąś wartość. Uprawiają poprostu bezczelny rozbój na pozbawionych wszelkiego prawa polskich robotnikach.

Zapytujemy Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czy wie o tych faktach i w jaki sposób zamierza im kategorycznie przeciwdziałać?

Zapytujemy konsula czeskiego p. Sedivego w Krakowie, u którego zauważyliśmy wiele dobrej woli a od którego redaktor nasz słyszał w swoim czasie zapewnienia przyjaźni dla Polaków, — co zechce stwierdzić fakta powyższe i przedstawić rządowi swojemu w tym sensie, iż łamanie praw boskich i ludzkich uprawiane obecnie na Śląsku wykopuje na długie lata przepaść między nami?

Na drodze do układu francusko-rosyjskiego.

Nadzieje bolszewickie.

Londyn. (AW) „Daily Herald" zamieszcza informacye swego korespondenta wiedeńskiego, który twierdzi, że **rząd sowiecki oczekuje w Moskwie p. Herriot i gotów jest mu ułatwić misyę,** którą jakoby polecił Poincare wobec władz bolszewickich. W kołach moskiewskich oczekują p. Herriot w najbliższym czasie i **wyrażają nadzieję zawarcia układu ekonomicznego pomiędzy Francyą i Rosyą.** Podobno delegaci francuscy weszli w porozumienie z reprezentacyą bolszowicką w Genewie w celu ułatwienia podróży i zadania p. Herriot.

Plan przyłączenia Austryi do Niemiec.

Nadzieje niemieckie i austryackie.

Berlin. (AW). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że oczekiwany jest tutaj we wtorek przyjazd kanclerza dr Seipla. Berlińskie koła polityczne odnoszą się **sympatycznie do planu przyłączenia się Austryi do Niemiec** lecz nie wiedzą jeszcze na jakiej podstawie stać się to może. Dr Seipel jest przekonany, że **Ententa nie będzie miała teraz nic przeciwko przyłączeniu Austryi do Niemiec.**

Niemiecka organizacya morderców.

Tajny sztab generalny z Ludendorfem na czele.

Paryż (PAT. Havas). „Petit Parisien" zamieszcza artykuł, w którym szczegółowo omawia i wylicza wszystkie **potajemne stowarzyszenia pangermańskie i monarchistyczne w Niemczech,** których liczba sięga **kilkudziesięciu.** Centrala wszystkich stowarzyszeń monarchistycznych **znajduje się w Berlinie.** Posiada ona swój własny urząd propagandy. Teren akcyi podzielony został na sześć okręgów, a te dzielą się na szereg t. zw. kantonów. Na czele każdej ekspozytury stoi **„mistrz".** Członkowie związku noszą **miana braci i sióstr.** Członkowie poszczególnych kantonów odbywają wspólne posiedzenia.

Co się tyczy tak osławionej organizacyi, jak organizacya „Consul", otrzymuje ona **rozkazy od potajemnego sztabu generalnego, do którego należy także Ludendorff.** Organizacyi tej podlega **specyalny trybunał, skazujący na śmierć wybitniejszych wrogów monarchii niemieckiej.** Trybunał ten **wyznacza wykonawców wyroków śmierci. Wykonawcy wyroków śmierci** otrzymują pomoc ze strony t. zw. **brygady Erharda.** Członków organizacyi „Consul" obowiązuje jak najściślejsza **tajemnica,** której niedochowanie **pociąga karę śmierci z rąk towarzyszy.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarówno zabójcy Rathenaua, jako też ci, którzy planowali zamach na Poincarego, rekrutują się z pośród wspomnianej organizacyi.

Ukraińcy sprawcami zamachu na starostę w Kałuszu.

Wyniki śledztwa.

Lwów (tel. wł.). Przed kilkoma dniami donieśliśmy o zamachu, jaki miał miejsce w Kałuszu na starostę **Dominika Nadurowicza.**

Jak nas informują, zamachu tego dokonali Ukraińcy w odpowiedzi na następujące rozporządzenie starostwa w Kałuszu:

„Do wielebnego grecko-katolickiego Urzędu parafialnego. Wzywam uprzejmie po raz trzeci, aby nie dopuszczając do dalszych przynagleń, natychmiast wykonał polecenie z dnia 12 lipca 1921 i posłał tutejszemu starostwu wykazy metrykalne wszystkich urodzonych w roku 1901. Sprawa jest bardzo pilna i w razie dalszej zwłoki byłbym niemile zmuszony pociągnąć wielebnego księdza do osobistej odpowiedzialności".

Napad granatami ręcznemi na policyę w Stryju.

Szajka bolszewicka czy ukraińska?

Lwów (tel. wł.). W ubiegłą sobotę niewyśledzona **szajka bolszewików** urządziła w Stryju **napad na komisarza policyi i posterunki policyi.**

Do mieszkania komisarza policyi **wrzucili bandyci 2 granaty,** jako też **na podwórze koszar policyi.** Tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku **eksplozya nie wyrządziła na szczęście żadnej szkody.**

Za złoczyńcami wszczęto poszukiwania.

Kto urządzał „pogromy" w r. 1918 we Lwowie.

Za cenę półtora miliona marek rzucono oskarzenie na żołnierzy polskich.

Lwów (tel. wł.). Lwów jest pod wrażeniem sensacyjnych aresztowań, które rzucają jaskrawe światło **na temat urządzanych „pogromów" we Lwowie z 1018 roku.** Liczne wyroki sądowe, jakie do tego czasu zapadły, udowadniają, że **rabunków i gwałtów dopuszczały się ciemne indywidua, wypuszczone z więzień przez Ukraińców, lub żołnierze z armii ukraińskiej,** którzy przebrani w mundury wojsk polskich, przyczyniali się do urabiania opinii, jakoby oddziały polskie dokonywały pogromów.

Najświeższy wypadek przedstawia się następująco:

Dnia 13 listopada 1918 r. przybył do niejakiej Sontagowej **Władysław Książek,** który mając z nią dawne porachunki, przyszedł je regulować. Regulacyę urządził w ten sposób, że **zamordował dwie córki Sontagowej,** niezamężną Klarę, mężatkę Eugenię i **jej męża Zygmunta, oraz czwartą jeszcze osobę z rodziny Sontagów.** Dokonawszy tej zbrodni, zbiegł. Sontagowa doniosła do policyi o tym wypadku i powiedziała, że mordu tego dokonał Władysław Książek, którego ona od dawna zna. Na tej podstawie **policya lwowska zarządziła pościg za Książkiem, który zbiegł do Rumunii.**

Po pewnym czasie Książek, pragnąc wrócić do Polski, zwrócił się do swej żony Rozalii, zamieszkałej we Lwowie i ona **skłoniła Sontagową do zmiany swych poprzednio złożonych zeznań.** Rozalia, przybrawszy sobie do pomocy niejakiego Lufta, potrafiła nakłonić Sontagową **do zmiany zeznań za cenę 1,500.000 marek.** Sontagowa wówczas zwróciła się do władz sądowych z twierdzeniem, że **mordu dokonali żołnierze polscy, a nie Książek.** Na tej podstawie władze zastanowiły dochodzenia przeciwko Książkowi, który w międzyczasie powrócił do Lwowa. Policya jednak, nie bardzo wierząc zeznaniom Sontagowej, bacznie ją śledziła i rzeczywiście onegdaj **przyłapała wszystkich współwinnych,** a mianowicie Władysława Książka, jego żonę Rozalię, Sontagową oraz pośrednika Lufta.

Dalsze dochodzenia w toku.

Posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów **rozpatrywano sprawy:** reformy rolnej, budowy portu w Gdyni, nadto wnioski p. ministra wojny, ministra kolei i ministra zdrowia. Pozatem Rada ministrów uchwaliła szereg spraw bieżących i personalnych.

Prof. Kumaniecki ministrem oświaty, dr. Raczyński — rolnictwa.

Warszawa (PAT). Naczelnik Państwa podpisał dekret nominacyjny, mianujący **Dr. Władysława Kumanieckiego, prof. Uniw. Jagiell., ministrem wyznań i oświaty publicznej,** oraz dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego kierownika ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, **Dr. Józefa Raczyńskiego, ministrem rolnictwa** i dóbr państwowych.

Konferencya z b. min. Skirmuntem.

Warszawa (AW). Jutro przyjęty zostanie przez premiera Nowaka były minister spraw zagranicznych Skirmunt, upatrzony na stanowisko posła przy jednem z mocarstw.

Wybór generalnego komisarza wyborczego.

Warszawa (PAT). Naczelnik Państwa zamianował sędziego sądu najwyższego, **Dr. Tadeusza Brekiewicza, generalnym komisarzem wyborczym.**

Zmiany personalne w administracyi państwa.

Warszawa (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że dzisiaj po południu prezydent Nowak przyjął ministra Kamińskiego i konferował z nim w sprawach, dotyczących wyborów, oraz **zmian personalnych, mających zajść w administracyi państwowej.** O godzinie 2-ej popołudniu prezydent odbył konferencyę z ministrem Narutowiczem.

Komisya graniczna na G. Śląsku.

Katowice. (PAT). Objazd granicy przez Komisyę graniczną rozpoczął się dnia 21 sierpnia i trwać będzie do dnia 12 października b. r. w następującym porządku: 21 i 22 bm. Szywałd, 23 i 24 bm. Knurów, 25 bm. wizytacya na miejscu, 28 i 29 bm. Szyb Delbruecka, 30 i 31 bm. Makoszowa, 1 września wizytacya dozna przerwy aż do 10 września włącznie, 11 i 12 Zabrze, 13 i 14 Ruda, 15 wizytacya na miejscu, następnie przerwa aż do 17 września, 18 i 19 Chropaczów, 20 i 21 Bytom, 22 wizytacya na miejscu, następnie dziewięciodniowa przerwa aż do 1 października włącznie, 2 i 3 paźdz. w Bleischarley, 4 i 5 paźdz. Bytom, 6 i 9 paźdz. Radzionków, 10 i 12 wizytacya na miejscu. Dnia 12 wieczór odjazd Komisyi granicznej do Wrocławia.

Jako **eksperci ze strony polskiej** pozostali mianowani do grupy pierwszej: Szywałd i Knurowa: p. dyr. Rygier i pł Buzek, do grupy drugiej Makoszyce i szyb Delbruecka: nadradca Czapla, Klęczar, Wiryon i Buzek, do grupy trzeciej Zaboże i Ruda: pp. Rudowski, Wiryon, Jabłoński, Czapla, dr Tucholka i Hudoba, do grupy czwartej Chropaczów i Bleischarley: Czapla, Tucholka, Pietrzyk, Szefer, Hanasiewicz, Wiryon i Rowiński, do grupy piątej Radzionków: dr Tucholka, Szefer, Czapla, Malawski, Rowiński, Kanasiewicz, Wiryon i Jabłoński.

Jak się niszczy majątek narodowy!

Kto eksploatuje puszczę białowieską. — Żerują obce kapitały. — Eksploatatorom wyznacza się niesłychanie niskie ceny. — Skarb traci na tem miliardy. — A sejmowa komisya milczy...

Bezcenne skarby puszczy białowieskiej, najważniejszy przedmiot naszego exportu zagranicznego, są **oddane na łup spekulantów.** Po Hajnówce i Białowieży uwija się i żeruje pełno takich spekulantów, którzy ostukują, taksują materyał drzewny puszczy i wywożą go za granicę, gdzie dzięki swej wysokiej wartości jakościowej jest on bardzo ceniony i poszukiwany na cele przemysłowe, podkłady kolejowe, świerki zaś na masę papierową. Wysoko-pienne jodły, najwspanialsze okazy w Europie, na maszty okrętowe.

Cały handel zagraniczny drzewem białowieskiem znajduje się w rękach żydowsko-niemieckiego kapitału. **Dochody, jakie skarb państwa czerpie z eksploatacyi puszczy, są znikome wobec wielomiliardowych zysków osiąganych przez pośredników.** Ceny wyznaczone przez zarząd puszczy za materyał drzewny są **śmiesznie niskie** w porównaniu z rzeczywistą jego wartością jakościową i cenami na rynkach zagranicznych. Zwłaszcza obecnie przy tak katastrofalnym spadku marki polskiej eksporterzy leśni zyskują olbrzymie sumy.

Wartość marki polskiej spadła niemal o 200 procent w ostatnich 3 miesiącach, a **zarząd puszczy utrzymuje ceny jeszcze z przed pół roku lub wcześniej z ogromną szkodą dla interesów skarbu państwa.**

W ten sposób eksploatacya puszczy białowieskiej zamiast stać się podstawą dla uzdrowotnienia naszego bilansu handlowego, tuczy tylko wrogie nam hyjeny.

Z 84 koncesyj na eksploatacyę należy do obcokrajowców 21 i to objektów **największych i najważniejszych.**

Pozostałe koncesye, będące w rękach przedsiębiorców Polaków i Rosyan, to naogół objekty drobne eksploatowane na lokalny użytek i zaledwie kilka z nich opartych jest o kapitały czysto polskie. Większość — to podstawione firmy chrześcijańskie na usługach kapitału niemieckiego.

Ta inwazya wrogiego nam kapitału do własności narodu polskiego cieszy się życzliwą tolerancyą okręgowego zarządu lasów państwowych.

Gospodarkę puszczy białowieskiej badała niedawno komisya sejmowa: Dlaczego wyniki tych badań nie zostały podane do wiadomości publicznej?

Małżeństwa wojskowych.

Ministerstwo spraw wojskowych wydało zarządzenie, **zabraniające zawierać małżeństwa wojskowym, którzy nie posiadają na to pozwolenia władz wojskowych.** Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie, wobec częstych wypadków przekroczenia, obchodzenia istniejących przepisów.

Jednocześnie wyjaśniono, że ślub, dany przez księdza, bez zachowania przepisów, stanowi **przekroczenie policyjne,** dochodzenie zaś i karanie za tego rodzaju wypadki należy do kompetencyi władzy politycznej.

Emerytury osób duchownych.

Emerytury księży w b. Kongresówce, wypłacane przez kuryę biskupie, nie mogły być dotąd wygotowane do wypłaty, z powodu niemożności przerachowania ich według nowej ustawy emerytalnej, dla braku dokumentów. Z tego powodu ministerstwo wyznań religijnych wyasygnuje w najbliższym czasie **poważniejsze zaliczki na poczet tych emerytur,** a sprawa merytorycznie zostanie w niedługim czasie indywidualnie załatwiona.

Jak Niemcy „mydlą oczy" entencie

Rząd niemiecki rozesłał **memoryał do państw ościennych, w którym żali się na zubożenie Niemiec.**

Eksport, — według owego memoryału, — wynosi tylko 30 procent eksportu przedwojennego. Zapotrzebowanie dewiz złotych na pokrycie wydatków reparacyjnych i okupacyjnych Niemiec wynosi więcej, niż przynosi eksport w stosunkach z państwami o dobrej walucie. Import artykułów spożywczych, wskutek odcięcia obszarów śląskich, Alzacyi i Lotaryngii, powiększył się o 10 procent i stanowi 38 procent ogólnego importu Niemiec. Dalej twierdzi rząd niemiecki, że na zasadzie traktatu worsalskiego zapłacił już na poczet odszkodowania 45 miliardów marek złotych w naturze i dewizach, a drugie tyle przez oddanie wielkich obszarów w Europie i w koloniach. Jako dowód ogólnego zubożenia ludności przytacza, że **konsumcya chleba w Niemczech wynosi 76 procent konsumcyi przedwojennej, a konsumcya mięsa 50 procent konsumcyi przedwojennej na głowę.** Brak około 1 miliona mieszkańców prowadzi do ogólnej proletaryzacyi państwa.

Oto w jaki sposób Niemcy robią propagandę, aby przedstawić siebie jako kozła ofiarnego wojny.

Co piszą Niemcy o gabinecie p. Nowaka?

„Berliner Tageblatt", popierający gabinet p. Nowaka życzliwie, zamieszcza taką krytykę jego rządów:

„Rządowi p. Nowaka nie jest wogóle przeznaczonem, aby poprawił Polskę przez krótki okres spokojniejszych stosunków. Sytuacya wewnętrzna zaostrza się stale skutkiem bezwzględnej agitacyi (!) nacyonalistów, a sytuacya ta jest już bez tego, wielce obciążoną przez niesłychaną falę drożyzny. A stosunki zewnętrzne są coraz więcej napięte w wielu kierunkach. I tak **sprawy z Czechami stanęły właśnie na martwym punkcie** i doprowadziły do zerwania dotychczasowej polityki ustępliwości, a z drugiej strony rząd widział się zmuszonym teraz **do wysłania do Moskwy noty, protestującej w bardzo ostrym tonie ujętej,** gdyż zachowanie się sowietów w sprawie zwrotu ewakuowanej własności polskiej jest znamiennem lekceważeniem traktatu ryskiego i nie da się pogodzić z lojalnem wykonaniem tegoż traktatu".

Nowy projekt regulacyi płac oficerskich

W związku z mającą nastąpić ogólną regulacyą płac pracownikow państwowych, — również i ministeryum spraw wojskowych przygotowało już **projekt nowych poborów dla osób wojskowych.**

Ten nowy system, jak się dowiadujemy, polega na oznaczeniu wynagrodzenia poszczególnych stopni oficerskich **stałą ilością punktów,** które oblicza się na podkładzie **iloczynu (mnożnika) ruchomego,** określanego i kontrolowanego peryodycznie w porównaniu z cenami rynkowemi artykułów pierwszej potrzeby.

I tak gaża majora określona może być na 450 punktów, które mnoży się przez iloczyn, oznaczony każdorazowo uchwałą Rady ministrów, naprzykład 500. W ten sposób **major przy tym mnożniku otrzymywałby 250 tysięcy marek miesięcznie.**

Jak słychać, projekt ten wniesiony ma być na jesienną sesyę w tej formie, aby Izba upoważniła Radę ministrów do natychmiastowego zastosowania nowej skali poborów.

AL. DUMAS (ojciec).

1001 OPOWIESCI O DUCHACH.

PRZEŁOZYŁ St. KULINSKI. 20

—o—

Widok tego cmentarza, tych niezliczonych, świeżo wykopanych grobów, tych niewielu drzew, chwiejących się jak szkielety, był ponury i pełen grozy.

Prócz wyrzuconej ziemi były tu tylko chwasty i trawa. Codzień wykopywana ziemia pochłaniała trochę tej zieleni.

Pośród tych kopców najświeższa jama oczekiwała na dzisiejszą porcyę. Poznać można było, iż skazanych będzie moc, gdyż dół był głębszy niż zwykle.

Zbliżyłem się niespostrzeżenie; dno jamy pełne było wody. Biedne te trupy, które nagie i zimne wrzucano do wody, również jak i one zimnej!

Gdym stanął nad brzegiem, noga mi się pośliznęła i omal nie wpadłem w dół; włosy zjeżyły mi się i drżąc powróciłem do laboratoryum.

Była to — jak nadmieniłem — dawna kaplica. Szukałem tu śladów czci boskiej, szukałem na ścianach, na miejscu, gdzie niegdyś stał ołtarz, lecz ściana była pusta i ołtarz zniknął. Tam, gdzie niegdyś stało tabernakulum, to jest Bóg — to jest życie — znajdowała się teraz czaszka bez ciała i bez włosów, to jest — śmierć, to jest — nicość.

Zapaliłem świecę, postawiłem ją na stole doświadczalnym, pełnym różnych narzędzi osobliwego kształtu, skonstruowanych przezemnie, usiadłem, myśląc — o czem? o tej biednej królowej, którą znałem niegdyś tak piękną, tak szczęśliwą i kochaną; która dzień przedtem jeszcze odbierając prośby i błogosławieństwa ludu, — później na zwykłym wózku zawieziona została na szafot, a jej ciało, oddzielone od głowy, spało teraz snem wiecznym w kostnicy biedaków, to ciało, które niegdyś spoczywało pod pozłacanym baldachimem Tuileryi, Wersalu i Saint Cloud.

Podczas tych ponurych rozmyślań deszcz puścił się z podwójną gwałtownością, wiatr wył żałośnie i jęczał wśród gałęzi drzew, aż duszę lęk wstrząsał.

Z tym odgłosem zmięszał się wkrótce głuchy grzmot, tylko że ten grzmot nie rozlegał się wśród chmur, lecz na ziemi.

Był to odgłos kół czerwonego wózka śmierci, jadącego z placu Rewolucyi na cmentarz Clamart.

Drzwi kapliczki otwarły się i weszło dwóch ludzi, ociekających wodą, niosąc worek.

Jeden z nich był to ten sam Legros, którego odwiedziłem w więzieniu, drugim był grabarz.

— Tutaj, panie Ledru, — rzekł do mnie pomocnik kata, — jest pański ładunek; nie ma się pan co spieszyć dzisiaj wieczór, zostawimy panu cały ten kram; dopiero jutro się to zakopie; do licha, chyba nie dostanę kataru, jeśli poleżą całą noc na powietrzu!

Ci dwaj słudzy śmierci, śmiejąc się szkaradnie, postawili worek do kąta, gdzie niegdyś stał ołtarz, na lewo odemnie.

Wyszli, nie zamknąwszy drzwi za sobą, wskutek czego przeciąg począł chwiać płomieniem świecy, która i tak tylko słabo się paliła.

Słyszałem jak wyprzęgli konie, zamknęli cmentarz i odeszli, pozostawiwszy wózek pełen zwłok.

Miałem już wielką ochotę odejść za nimi, jednak, sam nie wiem co mię zatrzymało na miejscu i przejęło grozą. Zaiste, nie czułem lęku, lecz to wycie wichru, szum deszczu, skrzypienie drzew i świst przeciągu, chwiejącego światłem świecy — wszystko to w głowie mej wzbudziło grozę, przejmującą dreszczem całe ciało.

Naraz zdało mi się, że jakiś łagodny i żałosny głos, głos wychodzący z wnętrza kaplicy, wymówił imię: Albert!

Och! zerwałem się. Albert! — Jedna, jedyna na świecie osoba nazywała mię tem imieniem.

Oczy me błądziły po całej kaplicy, której w całości nie zdołało rozjaśnić światło świecy — i zatrzymały się na worku, stojącym w kącie, którego krwawe, pofałdowane płótno zdradzało straszną zawartość.

W chwili, gdy oczy moje spoczęły na worku, ten sam głos, lecz słabiej i żałośniej powtórzył znów to imię:

— Albert! —

Zatoczyłem się, przejęty zgrozą: ten głos zdawał się wychodzić z głębi worka!

Uszczypnąłem się dla przekonania, czy nie śpię; potem sztywno, jak kamienny posąg, z wyciągniętemi rękoma zbliżyłem się do worka i zanurzyłem w nim rękę.

Wówczas wydało mi się, że jakieś jeszcze ciepłe wargi dotknęły mej dłoni.

Opanował mię taki strach, że jego nadmiar sam dodał mi odwagi. Wyjąłem ową głowę, zatoczyłem się z powrotem na swój fotel i położyłem głowę na stole.

Ach! krzyknąłem przeraźliwie! Ta głowa, o wargach jeszcze ciepłych, o oczach wpół przymkniętych, to była głowa Solange!

Myślałem, że oszaleję; trzykrotnie zawołałem: — Solange! Solange! Solange!

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

Dlaczego Polacy amerykańscy nie chcą wracać do ojczyzny?

Spadek fali reemigrantów. — Zamiast 100.000 tylko 30.000. — Wracają przedewszystkiem żydzi. — Wpływ polityki Naczelnika Państwa. — Zniechęceni.

Na lato b. roku spodziewano się wielkiej fali powrotnej z Ameryki do Polski. Spodziewano się w kompaniach okrętowych, spodziewano się w kołach rządowych w Polsce i wśród przedstawicieli tych kół na ziemi amerykańskiej.

Spodziewano się mniej więcej około 100.000 reemigrantów.

Wszystkie te rachuby zawiodły. Nietylko, że **liczba wracających do Polski** nie zwiększyła się **w tym roku,** ale przeciwnie, **zmniejszyła się.** Pierwsze miesiące sezonu reemigracyjnego, zaczynającego się z końcem marca, wskazują na znaczne zmniejszenie się procentowe wracających.

O ile procentowo zmniejsza się liczba wracających, o tyle wśród tych zwiększa się procent żydów. Gdy w roku ubiegłym na 10 wracających z Ameryki do Polski był jeden żyd, o tyle **dziś wraca na każdych dziesięciu conajmniej trzech.** Część jedzie w sprawach familijnych, większość jednak w celach handlowych, upatrując widocznie na przyszłość korzyści w nawiązaniu stosunków byznesowych ze swymi ziomkami na ziemiach polskich.

Jakościowo dzisiejszy reemigrant przedstawia się daleko lepiej, aniżeli z lat ubiegłych. Wyjeżdżają bardziej zamożni, bardziej inteligentni. **Majątek reemigranta jest zazwyczaj przeciętny.** Mówi się, że przeciętnie wywozi Polak amerykański około 1000 dolarów.

Ogromna większość wracających skierowywuje się wprost na Gdańsk, używając linii, których okręty płyną z Nowego Jorku bezpośrednio do Gdańska.

Jako najważniejszy powód zmniejszania się fali reemigrantów polsko-amerykańskich podają znający te stosunki: **wojenny kurs polityki Naczelnika Państwa i związana z tem wieść, że Polskę czeka nowa wojna, że zanosi się na nowe krwawe zmagania między Rosyą a Polską.** To oziębiło znacznie zapał wielu, którzy do ojczyzny zamierzali powrócić na stałe lub chwilowo.

Ważnym też powodem w powszechnem mniemaniu **jest zmniejszenie się bezrobocia w Ameryce.** W ubiegłych miesiącach jechało do Polski wielu dlatego tylko, że byli bez pracy i przejadali z dnia na dzień zaoszczędzone dolary. Wydawało się im, że taniej im będzie zjadać je w Polsce, bo na dłużej starczą, a nadto przyświecała im nadzieja wyszukania tam punktu oparcia. Gdy ruszyły się roboty w fabrykach, szczególnie na środkowym zachodzie, minęła i gorączka powrotowa.

Trzecim wreszcie powodem, mniej jednak decydującym są wieści o **mniejszych lub większych nieporządkach w Polsce i o niepowodzeniach na ziemiach polskich niektórych reemigrantów,** szerzone tu głośno przez zawiedzionych.

To wszystko przyczyniło się, że **około 65 procent ze zeszłorocznej przeciętnej miesięcznej cyfry opuszcza dzisiaj Stany Zjednoczone do Polski.** Zestawienia za rok ubiegły wykazywały, że miesięcznie wyjeżdża z Ameryki 5000.

Z dniem 1 lipca 1922 rozpoczął się nowy rok fiskalny, w którym pozwolono **przyjechać do Stanów Zjednoczonych Polakom w liczbie 31.000.** W porcie nowojorskim czekało kilka dni siedm wielkich parowców z emigrantami, bo zamknięte w ostatnich tygodniach wrota Ameryki, z nowym rokiem fiskalnym stanęły dla nich otworem.

Powstanie na Ukrainie

Powstanie na Ukrainie ma charakter walk podjazdowych i nie obejmuje jeszcze całej Ukrainy. Tylko w niektórych miejscowościach dochodzi do walk otwartych, szczególnie w okolicach Koziatyna, Żmerynki i Nowej Uszycy. Operuje tam **grupa atamana Szewczenki.**

Wzdłuż prawego brzegu Dniepru działa **ataman Czarnoworonow,** który rozbił „szkołę krasnych komandirów".

Po lewej stronie Dniepru operuje **ataman Sahajdaczny,** którego lotny oddział jazdy rozproszył dywizyę sowiecką. W gubernii czernihowskiej walczy **ataman Dziuby.** Posiada on również silny oddział jazdy. — Wzdłuż linii kolei południowo-wschodniej operuje **grupa atamana Jabłoczki.** Siły powstańczych oddziałów wciąż krzepną. Ludność popiera je. Zapełniają się one stale licznymi dezerterami z szeregów sowieckich.

Zamach powstańców ukraińskich na Trockiego.

„Ukraintag" donosi za besarabskim dziennikiem „Nasze Słowo" wiadomość, otrzymaną z Kijowa, iż powstańcy ukraińscy urządzili zamach na Trockiego.

Z końcem lipca b. r. Trocki przybył na Ukrainę i z Kijowa wyjechał do Odessy. Powstańcy postanowili wówczas **wysadzić,** w chwili jego przejazdu, **tor kolejowy** pomiędzy Birsulią a Rozdzielną. **Założono naboje pyroksylinowe w dwóch miejscach** na przestrzeni 200 sążni jeden od drugiego. Wybuch miał nastąpić około godziny 5 popołudniu, w chwili przejazdu pociągu Trockiego.

Jednakże **plany zawiodły.** Przybywszy do Birsuli, Trocki wysiadł z pociągu i udał się na miting, urządzony przez robotników kolejowych.

Tu dowiedział się, że na stacyi stoi pociąg z żywnością, przeznaczoną dla Odessy. Trocki rzekł: **„Głodni mają pierwszeństwo!"** — **Pociąg z żywnością ruszył naprzód, za nim zaś, w odległości wiorsty, szedł pociąg Trockiego.**

Tym sposobem pociąg żywnościowy padł ofiarą zamachu, Trocki zaś ocalał. Już po pierwszych hukach wybuchu **batalion czekistów,** który zawsze Trockiemu towarzyszy, wysiadł z wagonów i **otoczył pociąg dokoła,** jednakże **powstańcy zaniechali ataku.**

Bankiet wojskowy ku czci rabina.

Dnia 5 sierpnia odbył się w Radomiu, w sali kasyna wojskowego, uroczysty bankiet ku czci święta pułkowego 72 pułku. Na uroczystość zaproszeni też zostali rabin radomski, p. **Kestenberg i prezes gminy** żydowskiej, p. Goldblum. Rabin Kestenberg wniósł toast na cześć **wszystkich obywateli kraju.** W odpowiedzi na to wniósł jeden z oficerów toast na cześć **przedstawicieli żydowskich,** zakończony słowami: „Niech żyje rabin Kestenberg, niech żyje naród żydowski!"

Czyż w ojczyźnie naszej niema dość miejsca dla mądrego, zdolnego i pożytecznego narodu żydowskiego? Wnoszę toast na cześć przedstawicieli żydowskich, którzy zaszczycili tu nas swoją obecnością. Mam nadzieję, że z przybyciem ich na naszą uroczystość rozpocznie się w naszym kraju ukochanym okres tradycyjnego braterstwa polsko-żydowskiego".

Niemcy znów kolonizują G. Śląsk!

„Volkswille" donosi, że dnia 15 sierpnia odbyła się w Gliwicach narada z udziałem przedstawiciela rządu niemieckiego w sprawie zorganizowania normalnego wychodźctwa i osadnictwa na Górnym Śląsku. Rząd niemiecki przeznaczył **10 milionów marek na cele osadnictwa.**

Rozbicie partyj na G. Śląsku.

Znany działacz śląski, który przybył do **Warszawy, udzielił współpracownikowi** Agencyi Wschodniej następujących wiadomości o sytuacyi przedwyborczej na Górnym Śląsku:

Obecnie na Śląsku polskim daje się zauważyć agitacya przedwyborcza.

Stronnictwa polskie nie wystąpią tu jednolicie, gdyż ostatnie przesilenie pogłębiło znacznie różnicę zdań co do pierwszorzędnych zagadnień państwowych.

Prawicę tworzą dwa stronnictwa, na czele których stoi poseł Korfanty. Są to dawniejsze: narodowa demokracya i chrześcijańska demokracya.

Osobną listę wystawi N. P. R., dotychczas najsilniejsze stronnictwo na Górnym Śląsku, które **otrzyma zapewne najwięcej głosów.**

Również oddzielnie wystąpi P. P. S.

Komuniści śląscy wystawią prawdopodobnie listę mieszaną, **polsko-niemiecką.**

Pogłoski o jednolitym froncie wyborczym stronnictw niemieckich dotychczas nie sprawdzają się, gdyż już teraz wiadomo, że zarówno socyaliści niemieccy, jak i katolicka partya ludowa, są temu przeciwni. Możliwem jest, że nacyonaliści i demokraci wystawią wspólną listę, są to jednak nieznaczne ugrupowania i na powodzenie liczyć nie mogą.

Ostra walka w obozie polskim niezawodnie przyczyni się do przysporzenia głosów Niemcom. Obecnie nie można jeszcze przewidzieć, jaki będzie układ sił politycznych na Górnym Śląsku, najprawdopodobniej jednak poważną rolę odegra N. P. R.

—0—

Eserzy a wybory w Polsce.

Komitet organizacyjny eserów Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z notatką w prasie warszawskiej o rzekomym udziale eserów rosyjskich w bloku mniejszości narodowych komunikuje, że pertraktacye jego z komitetem organizacyjnym bloku nie doprowadziły do wyniku z powodów zasadniczych, wobec czego eserzy zjednoczyli się z przedstawicielami włościańskimi („trudowikami") poleskimi, Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny i po opracowaniu wspólnej platformy wystąpią w czasie wyborów jako niezależna klasowa organizacya włościaństwa na kresach wschodnich.

Księża włoscy przeciw celibatowi

Grono kardynałów, biskupów i księży włoskich wystosowało, — jak donosi rzymska „Epoca", — do papieża memoryał z prośbą **o zniesienie celibatu.**

Czystość życia, ten najwyższy cel Kościoła, — wywodzi memoryał, — osiągnąć można jedynie drogą **stopniowego rozwoju natury ludzkiej,** nie zaś przez krępowanie jej i wytwarzanie praw, wprost naturze przeciwnych. Duchowieństwo walczy usilnie przeciwko temu, gorszemu od śmierci, stanowi rzeczy i prosi papieża, aby zechciał mu kres położyć.

Zagraniczna waluta tonie w prywatnych kieszeniach.

O lepszą kontrolę państwową.

Polska eksportuje rocznie **2 miliony metrów sześciennych drzewa.** Jeżeli liczyć za metr sześcienny tylko 50 franków francuskich, **Polska powinnaby otrzymać za 100 milionów franków dewiz zagranicznych** z samego eksportu drzewnego, tymczasem okazuje się, że nawet czwarta część tych dewiz nie przychodzi do kraju.

To samo dzieje się z dolarami, które Ameryka przesyła do nas. Z tego źródła powinno wpłynąć rocznie **około 50 milionów dolarów, tymczasem przybywa 10 do 12 milionów,** reszta topnieje gdzieś w drodze.

Rząd powinien dążyć do tego, aby właśni kapitaliści nie przechowywali swych oszczędności w walutach i papierach zagranicznych, jak to ma miejsce obecnie w Polsce na bardzo szeroką skalę. Ludzie kompetentni twierdzą, że **w Polsce kursuje i przechowywa się daleko więcej oszczędności w walutach obcych, jak we własnej,** a to jest objaw zupełnie niezdrowy i trzeba z takowym skutecznie walczyć.

Widocznem jest, że dotychczasowe przepisy, kontrolujące obrót dewizami i walutami zagranicznemi, **są zupełnie niedostateczne** i trzebaby pomyśleć o lepszej i skuteczniejszej kontroli obrotu walutą zagraniczną pomiędzy własnymi obywatelami.

Spólnik Macocha w ręku polskich władz.

Konsul szwajcarski zawiadomił częstochowską policyę, iż **poszukiwany w sprawie zbrodni, dokonanej na Jasnej Górze przez Macocha, wspólnik jego, Stanisław Załóg**, zgłosił się do konsulatu o wizę paszportową do Polski. Ponieważ człowieka o tem samem nazwisku poszukiwano oddawna, przeto władze śledcze w Szwajcaryi poleciły go aresztować do czasu stwierdzenia tożsamości.

Zeppelinem przez ocean atlantycki.

STATKI POWIETRZNE NA 500 OSÓB.

Nowoczesna technika, która już tyle nadzwyczajnych rzeczy dokonała, ułatwi teraz żadnym wrażeń niezwykłą podróż powietrzną. Z wiosną roku 1923 zaprowadzoną będzie **komunikacya nad Atlantykiem, między Sewillą w Hiszpanii, a Buenos Aires w Ameryce.**

Statki powietrzne, przeznaczone do tego celu, należą do typu **Zeppelinów.** Pierwszy statek, budowany przez mechaników niemieckich jest już na ukończeniu, a **próbny lot odbędzie się w październiku b. r.**

Przy budowie zastosowano szereg inowacyi. Specyalną uwagę poświęcono ulepszeniu aparatu do nocnej jazdy; na statku będzie **telefon bez drutu**, aby pasażerowie mogli w ciągu podróży otrzymywać wiadomości z licznych stacyi lądowych, a dla bogatych podróżnych będzie **szereg elegancko i z komfortem urządzonych kabin.**

Olbrzymy te mają mieścić około **500 pasażerów.** Statek będzie otoczony **galeryą oszkloną bez dachu,** po której odbywać się będą dość, — przyznać trzeba, — **oryginalne przechadzki.** Zapewniają, że statek powietrzny zachowa równowagę i podczas najgorszej pogody i podróż nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Droga z Hiszpanii do Ameryki będzie trwała **około trzech dni**, a hiszpańskie towarzystwo, które przy pomocy rządu finansuje imprezę, jest przekonane, że po upływie roku i odbytych doświadczeniach, wszyscy będą woleli jeździć powietrzem, niż wodą, gdyż podróż ta będzie szybszą, bezpieczniejszą i tańszą.

Jaki będzie najmodniejszy taniec w karnawale?

TANIEC MEKSYKAŃSKICH AZTEKÓW.

Zdaniem jednego z francuskich mistrzów tańca, w całym świecie tanecznym odczuwać się daje — znużenie. Jest to swego rodzaju kryzys, gdyż faktycznie liczba amatorów tańca wzrasta. Niemniej, mimo powszechnej ochoty do tańca — **ludzie są znudzeni.** Modne tańce, zbyt rozpowszechnione, zbyt znane, **stały się zabójczo banalne.**

Instynktownie też może, w poszukiwaniu ideału nowoczesnego tańca, zwrócono się **do tańców dzikich ludów.** Jak malarstwo wróciło do prymitywu, podobnie i taniec szukał wzorów u samego źródła: w dzikich, gwałtownych, namiętnych **tangach i shimmy.**

Właśnie dlatego jednak tańce te szybko straciły urok: pierwotności ich **brakuje pierwiastku psychologicznego.** Stąd nuda nieodwołalnie zabijająca nowe wczoraj jeszcze tańce. W tej atmosferze choreograficznej niepewności błyska mistrzom paryskim nowa idea: **zaczerpnąć wzorów ze starożytnych tańców meksykańskich.**

Propagator tańców meksykańskich podaje dwa przykłady: **taniec, zwany „volador“**, oraz **taniec „zwierząt i kwiatów“.** Pierwszy z nich polega na tem, że na środku placu znajdował się maszt, do 20 stóp wysokości, u szczytu którego poprzeczne pręty poziome, tworzyły rodzaj gwiazdy, osadzonej na osi. Od tych prętów zwisały bardzo długie, różnokolorowe sznurki. **Tancerze w liczbie 12 do 20, ujmowali za koniec sznurków i na dany znak, w równem tempie wykonywali przepisane ruchy**, naprzód i w tył, skręcając i przeplatając tym sposobem swe sznurki, tak, że tworzył się rodzaj wzorzystej tkaniny. Gdy sznurki były już tak krótkie, że tancerze utrzymać ich nie mogli rozpoczynały się odwrotne ewolucye taneczne, i w rytmicznym porządku sznurki rozplatały się znowu. Jednem słowem, coś w rodzaju tkaniny Penelopy.

Taniec „Zwierząt i kwiatów“ wykonywany był przedewszystkiem **w odpowiednich strojach.** Mężczyźni i kobiety przebierali się np. **za ptaki**, tańczyli, gwizdali, skakali po drzewach, lub rzucali się w wodę, o ile mieli naśladować **ptactwo wodne** — spacerowali po murawie, starając się kroczyć tak, jak dany ptak. **Taniec kwiatów odbywał się w odzieniu z liści i kwiatów, taniec zwierząt** w skórach niedźwiedzich, jelenich, małpich i t. d.

Czy pomysł paryski przejdzie w czyn — zobaczymy. Być może, że już tego karnawału, jeśli tak każe moda — ujrzymy efektowne bale, w których udział weźmą **pantery i zające, kozły i rogacze, gęsi i łabędzie — jaszczurki i pawie** — tak jakby menażerya ludzka w swej prawdziwej postaci, nie wystarczała już bogu tańca.

Złodzieje zastrzelili chłopa w tytoniu.

W Dźwinogrodzie pod Bóbrką włościanin tamtejszy, Oleksa Sokół, miał około chaty grządkę tytoniu, który już zakwitł. Nagle w nocy usłyszał on za oknem jakieś **tajemnicze szmery.**

Sokół wyszedł z chaty i ujrzał w mroku nocnym sylwetki kilku ludzi, którzy **rwali tytoń.** Gdy Sokół podbiegł do nich, aby ratować swój dobytek, **jeden z bandytów z rewolweru strzelił do niego, a kula przeszywszy Sokołowi gardło, położyła go trupem na miejscu.**

Na odgłos strzału wybiegła z chaty żona Sokoła. Wówczas **bandyci porzucili kradziony tytoń i zbiegli.**

Na miejsce zbrodni wyjechał ze Lwowa kierownik urzędu śledczego, dr. Kruszek, z wywiadowcami i psami policyjnymi. Przetrząśnięto całą wieś, przeprowadzono też rewizyę w sąsiedniej wsi Ganczarach. Sprawców dotąd nie ujęto, lecz policya znajduje się już na ich tropie i ma nadzieję ujęć ich w najbliższym czasie.

UWAGI!

Szanowna Redakcyo!

Może Szanowną Redakcyę, a z nią i szerszą publiczność zainteresują stosunki panujące na oddziele ginekologicznym szpitala św. Łazarza. Oto przykład: Na pierwszem piętrze leżą tam położnice, na drugiem kobiety chore na syfilis. Pielęgniarki zaś, o zgrozo, przechodzą jak gdyby nigdy nic z pierwszego piętra na drugie i z powrotem na pierwsze, by tam obsługiwać kobiety po porodzie.

Gdy się zważy niezmierną łatwość z **jaką organizm** położnic zaraża się chorobami **zakaźnemi**, gdy się pomyśli, czem jest **dla rodziny** zarażenie matki najstraszniejszą z **chorób** — przyznać się musi, że **stosunki te urągają nietylko najprymitywniejszym pojęciom hygieny, ale także najelementarniejszym uczuciom ludzkości.**

I pod czyimże to „dozorem“ (jeżeli tego **słowa** w tym wypadku użyć wolno) **możliwe są podobne** stosunki

Szefem oddziału ginekologicznego **szpitala św. Łazarza** jest dr Ada Markowa socya**listka i żona** jednego z najwybitniejszych **krakowskich luminarzy P. P. S.!**

Nie trzeba iść aż do Sowdepii, by **zrozumieć** czem byłoby dla każdego społeczeństwa zapanowanie w niem socyalizmu — wystarczy pójść do oddziału ginekologicznego szpitala św. Łazarza, by mieć przedsmak tych „dobrodziejstw“ których lud pracujący może się spodziewać po socyalistach.

Czytelnik.

Człowiek—małpa.



Rycina nasza przedstawia człowieka ze szczepu Ainów zamieszkujących wyspy na północ od Japonii, Sachalin i Kamczatkę. Ainowie porośli długimi włosami, przypominają w zupełności małpy swoim wyglądem.

Chwila bieżąca.

Kraków, dnia 22. sierpnia 1922.

I. Zjazd polskich górników i hutników

Zarząd Związku Górników i Hutników postanowił na swem posiedzeniu 25 czerwca br. zwołać zjazd Górników i Hutników całej Polski w połowie października br. do Krakowa.

Wiadomość tę przyjęły wszystkie miarodajne czynniki z wielkiem zadowoleniem, tembardziej że to ma być pierwszy tego rodzaju zjazd w wolnej, zjednoczonej Polsce.

Obranie na miejsce zjazdu Krakowa, wykazuje wielką rozwagę Zarządu Zw. G. i H.

Kraków i z położenia geograficznego i dzięki swym tradycyom, wreszcie jako siedziba **jedynej** w Polsce **Akademii Górniczej**, Polskiej **Akademii** Umiejętności, Uniwersytetu Jagiell. i naczelnych władz górniczych Małopolski ma bezsprzecznie najlepsze dane po temu, by się stać centrum górnictwa i z niem związanego przemysłu.

Do ostatnich lat Wrocław był dla Górno-Śląskiego górnictwa centrum administracyjnem, fachowem i naukowem i dlatego to w nim odbyli Niemcy swój ostatni „Bergmannstag“. W obecnej dobie musi przemysł Górnośląski poszukać dla siebie nowego „Wrocławia“.

Tymczasem w ostatnich dniach doszło do naszej wiadomości postanowienie Komitetu wykonawczego zjazdu (postanowienie powzięte 13 bm. w Dąbrowie Górniczej) obalenia pierwotnej uchwały Zarządu Związku G. i H. i zwołania całego zjazdu do Katowic! Do Katowic, jaknajnieodpowiedniejszych obecnie do przyjęcia takiego Zjazdu, który powinien się odbyć w warunkach spokojnych i jaknajpoważniej, jako uroczyste, wielkie **święto państwowe.** Katowice obecnie przeciążone, znużone i znudzone ustawicznemi wycieczkami natury dorywczo-agitacyjnej nie potrafią nawet odpowiednio zareagować i odróżnić powagi tego zjazdu od obecnie niemal codziennie się tam odbywających najprzeróżniejszych sportowych i innych zjazdów i wycieczek!

Echa strasznej katastrofy w Pucku.

Pogrzeb ofiar. — Dalsze ofiary znaleziono w morzu. — Śledztwo.

Puck. Odbył się tu **pogrzeb uroczysty pierwszych sześciu ofiar** nieszczęścia puckiego. Olbrzymie tłumy publiczności towarzyszyły trumnom pokrytym bogato wieńcami. W orszaku żałobnym widziano oddziały wojska lądowego i marynarzy, a na czele przygrywała żałobne melodye orkiestra wojskowa.

Liczba zabitych 13 podwyższyła się niestety o 2 dalsze ofiary, które znaleziono w trzcinie nadbrzeżnej w morzu, gdzie były z wywróconych łódek wypadły pod wpływem ciśnienia powietrza i utonęły.

Ciała **dwóch zabitych przewieziono na żądanie rodzin do Warszawy.**

Śledztwo urzędowe w toku. Utrzymuje się tu pogłoska, że **komendanta placu lotniczego w Pucku,** którego się czyni w pierwszym rzędzie odpowiedzialnym za brak zarządzeń ostrożnościowych, podczas igrzysk wtorkowych, **osadzono w areszcie.** Wiadomość ta jednakże nie jest dotąd potwierdzona.

W interesie wszystkich byłoby rychłe ogłoszenie urzędowych wyników dochodzeń.

Mamy też wszelkie obawy, że zjazd pozbawiony odpowiedniego poparcia autorytetu najwyższych instytucyj naukowych i władz municypalnych naj starszej stolicy Polski, zwłaszcza przy pozostawieniu pierwotnego terminu, pozbawiony współudziału najpoważniejszych przedstawicieli nauki z powodu niemożności wyjazdu ich w tym czasie z Krakowa **wypadnie słabo i niedołężnie.** I raczej osłabi tylko na przyszłość instytucyę tych zjazdów w Polsce. Taki obrót sprawy elementowi polskiemu na G. Śląsku otuchy nie doda, wobec Niemców tamtejszych, do wspaniałych zjazdów w Niemczech przyzwyczajonych tylko nasze górnictwo zdyskredytuje, a dla prasy zagranicznej posłuży jedynie jako temat do ośmieszania nas!

Do tego nasza opinia publiczna nie dopuści i dla tego domagamy się bezwarunkowo by Zarząd Związku nie dopuścił do obalenia swej pierwotnej uchwały i **Zjazd Górników i Hutników zwołał do Krakowa.**

W sprawie powyższej, zwołania Powszechnego Zjazdu Górników i Hutników do Krakowa, a nie dokąd indziej wystosowano już do Zarządu Związku Górników i Hutników szereg memoryałów, między innemi z Prezydyum miasta Krakowa, z Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, z Koła Krakowskiego Górn. i Hutn. z Polskiego Tow. Geologicznego, z Akademii Górniczej, od zespołu Członków Wydziału Geologicznego Naftowego przy Starostwie Górniczem i innych.

Wykrycie szajki złodziejskiej w Krakowie.

Dzięki sprawności naszej policyi, zdołano wykryć i aresztować całą szajkę złodziejską, która **od dłuższego czasu grasowała w naszem mieście.**

Członkowie tej bandy dokonali następujących włamań i kradzieży:

Z mieszkania Kamili Jurain zamieszkałej przy ulicy Batorego 17, skradli garderobę i bieliznę łącznej wartości 1 miliona mk. Na szkodę Jana Szląska skradli oni opony do automobilu wartości 300.000 mk. Wreszcie okradli Emila Jarosza z papierów wartościowych i innych rzeczy łącznej wartości 500.000. Aresztowani zostali **Jarosław Biesiada recte Leopold Jankowski lat 29, Franciszek Wojnarski recte Piotr Różycki lat 20, Ludwik Brzeziński lat 44, Katarzyna Świerzyńska lat 40 iEdward Terpitz lat 29.**

Część skradzionych rzeczy podczas rewizyi znaleziono u aresztowanych.

STAN POGODY. Prognoza na wtorek. Przejściowe polepszenie stanu pogody, cieplej, wiatry lokalne.

MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI W KRAKOWIE. We czwartek bm. przyjeżdża na kilka dni do Krakowa Minister Sprawiedliwości W. Makowski, aby osobiście wysłuchać opinii sądownictwa w Krakowie, w sprawach wymagających w jakiejkolwiek formie ingerencyi Ministerstwa. Min. Spraw. pragnie między innymi zbadać możliwie dokładnie w ostatnim czasie żywo poruszaną **kwestyę zwinięcia niektórych sądów powiatowych w Zach. Małopolsce.** Dnia 24 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się w głównej sali rozpraw Sądu Apelacyjnego w Krakowie ogólne zebranie sędziów i prokuratorów, na którem będzie obecny Pan Minister Sprawiedliwości. Minister będzie udzielał audyencyi dnia 24 i 25 sierpnia br. od godz. 3—4 w biurze p. Prezesa Sądu Apelacyjnego.

POSPIESZNE POCIĄGI Z KRAKOWA DO KRYNICY I ZAKOPANEGO. Dyrekcya kolei państwowych donosi: Celem umożliwienia powrotu z letnisk będą kursowały codziennie w czasie od 23 do 31 sierpnia włącznie między **Krakowem a Zakopanem pociągi pospieszne** Nr. 6101 i 6102, uwidocznione w ściennym planie jazdy, oraz między Krakowem a **Krynicą** pociągi pospieszne Nr. 603 i 604 w dwu częściach. Odjazd drugiej części pociągu Nr. 603 z Krakowa o godz. 5 min. 30, pociągu Nr. 604 z Krynicy o godz. 17 min. 10. Przyjazd do Krakowa o godz. 24.00. Obie części uzyskują te same połączenia w stacyach węzłowych a w Krakowie część druga do części pierwszej do Warszawy.

STRAJK W FABRYCE MASZYN ROLNICZYCH. W warsztatach reperacyjnych maszyn rolniczych firmy Cleyton-Schuttleworth przy ul. Krótkiej zastrajkowali robotnicy wczoraj w południe. Strajk ma podkład czysto ekonomiczny. Robotnicy zajęci w powyższej firmie wnieśli żądanie 50 proc. podwyżki jeszcze z początkiem lipca br. Kierowniczka warsztatów prosiła o 14-dniową zwłokę, celem porozumienia się z Dyrekcyą mieszczącą się w Wiedniu. Tymczasem upłynęło 6 tygodni i odpowiedź żadna nie nadeszła. Robotnicy żądania swoje ponowili, a kiedy spotkali się z odmową, zastrajkowali, by tym sposobem poprzeć swoje słuszne żądania. Zaznaczyć należy, że płace w powyższej firmie są niskie od 200 mk. na godzinę.

Z SALI SĄDOWEJ.

Przez nieuwagę zastrzelił kolegę.

PO ZASTRZELENIU KOLEGI CHCIAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO. — WYROK UWALNIAJĄCY.

•

Wczoraj przed trybunałem sądu wojskowego, któremu przewodniczył dr pułk. Bartik, odbyła się rozprawa przeciwko **Jerzemu Pawłosiewiczowi**, szereg. 2 p. szwol. Akt oskarżenia zarzuca mu nieostrożne obchodzenie się z bronią, przez co spowodowaną **została śmierć plut. Stanisława Skąpskiego.**

Gdy Pawłosiewicz bawił 11 stycznia b. r. w Równem u swoich znajomych, chciał przełożyć rewolwer z jednej kieszeni do drugiej. Wówczas to, stojący obok niego kolega **szarpnął rewolwer, chcąc skierować lufę w inną stronę.** Nagły ten ruch **spowodował wystrzał**, który **ugodził siedzącego przy stole plut. Skąpskiego.** Po nieszczęśliwym wypadku Pawłosiewicz usiłował **targnąć się na swoje życie**, tak, że **musiano odebrać mu rewolwer.** Ofiara nieostrożnego obchodzenia się z bronią **zmarła w kilka godzin później** w szpitalu wojskowym.

Sąd po naradzie wydał **wyrok uwalniający**, ponieważ faktycznym **winowajcą był kolega, który spowodował strzał.** W razie udowodnienia winy, **groziła Pawłosiewiczowi kara 3-letniego ciężkiego więzienia.**

Oskarżał mjr. prok. dr. Szafrański.

18-letni baron, dyrektor teatru ze Stanisławowa.

„KOEPENICKIADA" UCZNIA GIMNAZYALNEGO ZE STRYJA.

Przed lwowskim sądem karnym stawał onegdaj w roli oskarżonego Włodzimierz Hupałowski, syn właściciela młyna w Stryju, 18-letni uczniak gimnazyalny.

Młodzian ów, dopuścił się, przeważnie w pierwszej połowie 1922 roku **szeregu wyrafinowanych oszustw**, przyczem ofiarom swego sprytu przedstawiał się bądźto **jako baron Brunicki**, bądź też jako **dyrektor teatru w Stanisławowie.**

I tak w Stryju wyłudził od siostry Arety Malkiewicz z ochronki żeńskiej jeden kostyum, trzy kostyumy dworzanina, trzy kostyumy dla pastezzy, trzy peleryny, jedną albę, a nawet **jeden ornat pod pozorem urządzenia balu na cele dobroczynne.** Tymczasem, zamiast balu dobroczynnego, **sprytny pożyczał te kostyumy ludziom**, pobierając za to pieniądze, przyczem jednemu z pożyczających przedstawił się jako **dyrektor „Domu Narodnego".**

W maju b. r. wyłudził Hupałowski od Adeli Banachowej, lwowskiej artystki teatru, bardzo porządną walizę, przedstawiając jej się jako dyrektor teatru stanisławowskiego.

Pozatem wyzyskiwał Hupałowski naiwność całego szeregu ludzi, naciągnąwszy pewnego H. Semkowa na kwotę 100 tysięcy marek na wykupienie pasów, F. Owsianowskiego na kwotę 5 tysięcy marek, W. Świętnickiego na 2 koszule i czarne meszty itd.

Przychwyciła go dopiero lwowska policya, gdy **mieszkał w hotelu „Pod 3 koronami", zameldowany oczywiście jako dyrektor teatru.**

Rozprawa, która obiecywała bardzo zajmujące szczególiki tej karyery „hochstaplerskiej", została jednak **odroczona** z powodu niejawienia się głównych świadków.

ARESZTOWANIE BRACI ZŁODZIEI. Za systematyczne kradzieże materyałów w czasie przewozu z dworca kolejowego do magazynów na szkodę spedytora Weinbergera Szyji, aresztowano i odstawiono do sądu okr. karnego Józefa Partykę lat 25, i Mieczysława Partykę lat 17. Aresztowanym odebrano 40 metrów szewiotu wartości 100.000 mk. Ogólna szkoda wyniesi 2 miliony marek.

ZAGINIONY CHŁOPCZYK. Prof. Gajewski odprowadził do komisaryatu policyi w dniu 19 bm. chłopczyka Stefana Muchę lat 6 z Rzębocina lub Zawiercia, który błąkał się po ulicy. Chłopca umieszczono u Maryi Szupesowej przy ul. Skawińskiej.

SPOTKAŁA SIĘ PRZYPADKIEM. Salomea Dydoń z Podgórza w dniu 20 bm. z Teresą Nabielew lat 23 rodem z Zakliczyna, na ulicy Starowiślnej. Nabielew jeszcze w roku 1918 mieszkając u Dydoniowej kilka dni, okradła swoją dobrodziejkę, wyrządzając w ten sposób szkodę na 100.000 marek. Nabielew została aresztowaną.

W UZUPEŁNIENIU wczorajszej naszej notatki o poranieniu murarza Franciszka Gregorskiego przez posterunkowego policyi donosimy że policyant użył broni w obronie własnego życia. Ponieważ Gregorski wraz z trzema swoimi pijanymi towarzyszami usiłowali go rozbroić i pobić, gdy ten nie chciał dopuścić do zdemolowania szynku Joachima Kemplera przy ul. Barskiej 46.

REPERTUARY TEATRALNE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Traviata".

TEATR „BAGATELA":

Wtorek, środa, czwartek: Powtórzenie poniedziałkowej premiery, występy wesołej czwórki, oraz pierwszy występ R. Gierasińskiego.

Z POLSKI.

STAN ZDROWIA GEN. IWASZKIEWICZA. Dzienniki podają, że w groźnym stanie zdrowia generała Iwaszkiewicza nastąpił w ostatnich dniach pomyślny przełom, pozwalający oczekiwać rychłego powrotu do zdrowia.

PRZED TARGAMI WSCH. Lwów. Dzisiaj rozpoczął się ruch wozów tramwajowych wprost z dworca głównego na plac Targów wschodnich, odwiedzany obecnie przez bardzo liczną publiczność.

POMNIK NA GROBACH 1400 INTERNOWANYCH W KOŁOMYJI. Komitet pań w Kołomyji postanowił postawić pomnik na grobach 1400 internowanych w czasie inwazyi ukraińskiej w 1918 i 1919 roku Polaków cywilnych i jeńców polskich, którzy w obozie na Koszczowie pod Kołomyją zmarli z głodu, zimna i tyfusu. Na Koszczowie, gdzie stały baraki obozu, urządzono ochronkę dla biednych dzieci, jako pomnik, poświęcony pamięci ofiar ukraińskich, na grobach zaś wystawiono pomnik. Uroczyste poświęcenie pomnika odbędzie się dnia 10 września br.

UCZCZENIE PAMIĘCI WŁADYSŁAWA WARNEŃCZYKA. Dla uczczenia pamięci króla polskiego Władysława Warneńczyka, wieś Baszakjon pod Warną, w której miał zginąć Warneńczyk, otrzyma nazwę Władysławowa. Właściwie sprawa ta już jest przesądzona, a wykonanie jej nastąpi po rozstrzygnięciu wątpliwości podniesionych przez naukowe sfery bułgarskie, czy rzeczywiście bitwa pod Warną odbyła się na terytoryum wspomnianej wsi?

BEZROBOTNI W ŁODZI. Według informacyi państwowego urzędu pracy, do ogólnej liczby bezrobotnych przybyło jeszcze obecnie 4.000 robotników skutkiem zwolnienia z wojska rocznika 1899. Ogółem bezrobotnych jest w Łodzi około 14.000.

SKAZANIE KOMUNISTY. Sąd okręgowy łódzki skazał na 2 lata ciężkiego więzienia i pozbawienia praw za należenie do partyi komunistycznej i agitacyę antypolską niejakiego Dolińskiego. Aresztowano go w swoim czasie na wiecu posła Łańcuckiego w Łodzi.

MŁODZIEŻ POZNAŃSKA WOBEC STRAJKU. Jak donoszą pisma poznańskie, wywiązał się tam jednodniowy strajk kelnerów, którym właściciele kawiarń nakazali pokupować sobie fraki. Strajk trwał 24 godzin. Studenci Uniwersytetu, członkowie Bratniej Pomocy zobowiązali się posługiwać przez tydzień. Oferta młodzieży wpłynęła na szybką likwidacyę strajku.

OBŁĄKANY NAGUS NA DRZEWIE. Na rogu ul. Żółkiewskiej we Lwowie na przydrożne drzewo począł wspinać się jakiś obłąkaniec, który porzucił na ziemię ubranie i bieliznę i nagi starał się skryć wśród drzew. Utworzyło się naturalnie zbiegowisko, a z tłumu padały słowa zachęty pod adresem obłąkańca, aby opuścił drzewo. — Obłąkaniec był jednak niewzruszony i na wezwania z dołu odpowiadał śmiechem z góry. Dopiero sprawę załatwiła straż pożarna, która sprowadziła obłąkańca na ziemię.

Z SZEROKIEGO SWIATA.

BOLSZEWICY WYDZIERŻAWIAJĄ FABRYKI. Według tygodnika frysztackiego wydzierżawiły sowiety w styczniu w roku bieżącym, dawnym właścicielom 62 fabryk, w lutym 72, w marcu 74, w czerwcu 81. Wszystko to w samym Petersburgu.

ZAMACH NA COLLINSA. Przy przyjeździe Collinsa, dokonano napadu na jeden z towarzyszących mu samochodów. Kierujący samochodem został raniony. Wypadek wywołał w Irlandyi powszechne oburzenie.

DE VALERA CHORY z powodu rany odniesionej w krtań przebywa w Greystones.

ANGLICY WERBUJĄ UCHODŹCÓW ROSYJSKICH. Donoszą z Konstantynopola, że wobec komplikacyi na granicy Tracyi i mobilizacyi wszystkich sił wojskowych sprzymierzonych, dowództwo angielskie przedsięwzięło werbunek uchodźców rosyjskich do formacyi tyłowych. Kontrakty są podpisywane na cztery miesiące. Zgłosiło się kilkuset ochotników. Przedstawiciel wojskowy rosyjski w Konstantynopolu wydał odezwę do żołnierzy i oficerów wzywając ich, aby jako goście w Konstantynopolu zachowali zupełną neutralność w starciu Greków z Turkami.

ZE SPORTU.

KLĘSKA „POLONII" W ŁODZI. Wynik meczu między „Polonia" a Ł. K. S. 5:0 (1:0) na korzyść Łodzian. Sędziował p. Fiedler.

LISTY Z KRAJU.

Napad rabunkowy.

BANDYCI RABUJĄ 3,000.000 MK. — TROPIENIE I POŚCIG ZA ZBRODNIARZAMI UTRUDNIA RZĄD PRZEZ ZAMKNIĘCIE TELEFONÓW POLICYJNYCH. — NIEROZUMNY SYSTEM OSZCZĘDNOŚCIOWY. — ZAUFANIE DO POLICYI.

Siersza, w sierpniu.

Kopalnia węgla w Sierszy obok Chrzanowa staje się terenem tragicznych wydarzeń. Jeszcze bowiem nie przebrzmiały echa okropnej katastrofy, która pochłonęła 28 ofiar ludzkich i zgotowała ciężką dolę pozostałym sierotom, a oto na terenie tym budzi się i działać zaczyna groźne widmo bandytyzmu.

Zarząd kopalni potrzebując w ubiegłym tygodniu na wypłaty robotnikom pieniędzy, posłał po nie do kasy fabrycznego konsumu posłańca, którego widocznie śledzili bandyci. Zaledwie bowiem ten po podjęciu pieniędzy wyjechał z zabudowań fabrycznych na gościniec, **napadli go dwaj bandyci i grożąc w razie oporu rewolwerami, zabrali całą gotówkę, t. j. 3.000.000 mk. i wraz z łupem uszli w pobliskie lasy.**

Ewentualną stratę trzech milionów marek przypisać musi zarząd kopalni własnej niedbałości, ponieważ wskutek zarządzenia władz, kopalnie na wypadek translokacyi większego kapitału mają do dyspozycyi funkcyonaryuszy policyi państwowej, jako konwojentów ochronnych. w tym zaś wypadku zarząd kopalni, zaniedbał korzystania z przysługujących mu praw. Śledztwo, które w pół godziny wszczęła pow. komenda P. P. wraz z miejscowym posterunkiem, utrudnia niemożliwość telefonicznego porozumienia się z okolicznemi posterunkami, mimo że wszystkie posterunki w powiecie posiadają aparaty. **Przed kilku tygodniami rząd zamknął kredyty na opłacanie używania telefonów policyjnych. Centrala telefoniczna zamknęła zaś używanie tych telefonów i oto przeżywamy niebywały skandal w dziejach naszego rządu, który zamiast ułatwiać organom bezpieczeństwa publicznego ich ciężką pracę, rzuca im pod nogi kłody, które paraliżują najlepsze chęci działania dla dobra społeczeństwa.**

Mimo wspomnianych trudności, aparat śledczy P. P. pod kierownictwem najzdolniejszego wywiadowcy p. Leszczaka, zast. kierownika Ekspozytury śledczej w Chrzanowie, zabrał się z całą energią do pracy, wzbudzając w miejscowej ludności pewność, że bandyci zostaną schwytani i osadzeni w więzieniu.

Z Przemyśla.

Przemyśl, w sierpniu.

TYDZIEŃ SPORTOWY. Druga rocznica zwycięstwa pod Warszawą nie minęła bez echa tak wśród społeczeństwa tutejszego jak i w oddziałach wojskowych. Jak do klęski warszawskiej doszło, a następnie jak przygotowano obronę stolicy i odparto najeźdźcę, odpowiedział w dwugodzinnym wykładzie dowódca DOK. gen. Latinik, ówczesny gubernator Warszawy i dowódca pierwszej armii. Wykład bardzo ciekawy i nowe rzucający światła na przebieg zwycięskiej walki był wstępem do Tygodnia Sportowego urządzonego staraniem DOK., celem okazania szerszej publiczności fizycznego i sportowego wychowania żołnierzy. Więc od 13 sierpnia odbywają się, w stadyonie wojskowym na Wilczy, który poświęcono we wtorek 15 bm. po mszy polowej i defiladzie wojskowej, zawody: lekkoatletyczne, w piłce nożnej, tennisowe, w strzelaniu (na strzelnicy) i w pływaniu na Sanie oraz konkursy hippiczne dla oficerów i podoficerów. Rezultaty zawodów, chociaż nie rekordowe, przecież chlubę przynoszące instruktorom i żołnierzom, a zarazem świadczące, iż dwuletniego czasu od zwycięstwa warszawskiego nie zmarnowano, są najlepszem świadectwem rzetelnej pracy nad przysposobieniem przyszłych obrońców ojczyzny.

POSEŁ ST. GRABSKI W PRZEMYŚLU. We środę 23 bm. wygłosi w sali magistratu o godz. 6 wieczorem referat o sytuacyi politycznej w państwie poseł St. Grabski. Zaproszenia wydaje Sekretaryat Z. L. N. Fredry 5.

BYŁBY JUŻ MOST, GDYBY BYŁY DESKI... Od marca br. do dnia dzisiejszego przez San prowadzi jedynie wąski mostek, wybudowany przez saperów, którzy cywilom za przejazd i przechód, **każą sobie słono płacić. Most drewniany** stawiany przez Okręgowy urząd budowni ctwa byłby już dawno gotowy, gdyby tartak stryjski dostarczył był na czas desek dębowych na jezdnie. Zapewniają że właściciel tartaku chociaż z lasów państwowych otrzymuje drzewo, nie dba o dostawy rządowe, bo mu się wydaje, że na nie zawsze czas.

PRÓBY STRAJKU. Miejscowi socyaliści, chcąc przypomnieć się przed wyborcami, próbują urządzać strajki. Zaczęli od zamiataczy ulic. Ponieważ zarząd miasta sprawę załatwił po obywatelsku, wytrącając sposobność do agitacyjnego rozgłosu, przeto partya zainteresowała się (dopiero teraz) położeniem robotników, pracujących w wojskowych zakładach gospodarczych.

KANDYDATURA. Miejscowy socyalistyczny „Głos przemyski" doniósł, że o mandat po dr Tarnawskim ubiegać się ma red. „Wieńca Pszczółki" p. St. Rymar z Krakowa. Wiadomość socyalistycznego tygodnika nie jest pozbawiona prawdopodobieństwa. Reszta nazwisk jak prof. Wł. Tutka nie wchodzą w rachubę zupełnie.

Z Suchej.

Krzywda włościaństwa.

Sucha, w sierpniu.

Mieszkańcy wsi: **Śleminia, Lasu, Krzeszowa,** Kurowa. Lachowic, Stryszawy, Kukowa, Suchy żaląc się, proszą tą drogą Zarząd dóbr w Suchy aby mieli prawo pierwszeństwa dokonywania nietylko prac lasowych na objektach lasów poszczególnych gmin ale także prawo pierwszeństwa zakupu drzewa opałowego z przebieży lasów, ze zrębów przed handlarzami drzewa p. Maksem i Józefem Betterem z Huciska z następujących powodów:

1) Grunta poszczególnych gmin, leżą między lasami obszaru dworskiego w Suchy, których zwierzyna, szczególnie dziki niszczą zasiewy włościańskie;

2) Niektóre gminy w czasie indemnizacyi nie otrzymały przynależnych im lasów na potrzeby gmin;

3) Lasy obszaru dworskiego zacieniają orne pola włościańskie i przez to wyrządzają im szkody w plonach.

4) Włościaństwo chroni i oszczędza lasów szczególniej przed spaleniem i innymi szkodami.

5) Od pradziadów dostarczają zarządowi dób hr Branickich obecnie Tarnowskich dobrego robotnika lasowego i furmanki.

W zamian za to żądają włościanie, aby mieli prawo korzystania ze ściółki, chrustu i drzewa materyałowego na poprawę gospodarstw i wyroby przemysłu domowego po możliwie niski i przystępnej cenie lecz wszyscy bez wyjątku mieszkańcy danych wsi. **Szczególnie atoli aby miały gminy jako jednostki czy też jako poszczególni gospodarze prawo pierwszeństwa podejmowania się eksploatacyi lasów w przebieży i świnkach z zrębów a nieoddawano tego przedsiębiorstwa neutralnym handlarzom, którzy niczem dla dobra lasów się nie przyczyniają.** Jak zaś przez tego rodzaju oddawanie przedsiębiorstwa wychodzi tutejsze włościaństwo jako robotnicy dowodzą następujące fakta. Gdy zarząd dóbr sprzedał w r. 1921 Betterowi drzewo w Huciśku na obszarze 3 i pół morgi (nie 10 morgów, pomyłka drukarska) po wyrobieniu robotnicy lasowi, przeważnie gospodarze, którzy nie dla pieniędzy ale dla drzewa opałowego pracowali w lesie, upominali się o wydanie im drzewa opałowego, gajowy odpowiedział upominającemu się Józefowi Porzyckiemu radnemu gminy, jednemu najpoważańszemu obywatelowi w Lachowicach: „dajcież pokój, drzewo opałowe zabrał także Better, przecież wiecie że my musimy mieć za co zjeść i wypić". Podobnie pokrzywdzonych rolników jako robotników lasowych jest bardzo wielu. **Największą zaś krzywdę wyrządził za rząd skarbu suskiego gminie Lachowic**, który zamiast rolnikom, obywatelom, robotnikom lasowym dać eksploatacyę przebieży lasów, **obecnie oddał to Betterowi**, który przy pomocy swoich robotników od 4 miesięcy rąbie i pozbawia gminę **ostatniego rezerwoaru drzewa opałowego z przebieży lasów**, wywożonego przez tegoż za granicę. **Doprawdy wstyd, że zarząd dóbr w br. to uczynił czego żaden poprzedni zarząd nieodważył się uczynić.** Dlaczego podobnej przebieży nie zaoferowano gminie Lachowice, aby biedni, wdowy, sieroty i inwalidzi zaopatrzyli się w opał na zimę. Gdzie ta ludność po wywiezieniu tego drzewa pójdzie po opał. To też już dziś dają się słyszeć liczne głosy, że gdy żydzi wywiozą drzewo opałowe z obecnie dokonywanych przebieży, ludność z braku opału będzie ciąć drzewo **materyałowe.**

Obywatele zatem gminy Lachowic **podnosząc głośno przeciw tego rodzaju pokrzywdzeniu ich protest, proszą PT. Zarząd dóbr** w Suchy, **aby bezzwłocznie odebrał prawo eksploatacyi z dokonywanych obecnie przebieży drzewa opałowego Betterowi**, a oddał dane przedsiębiorstwo parcelami tamtejszemu włościaństwu. Nadto aby wyrąbane już drzewo opałowe przez Bettera mogli **nabyć** w celu zabezpieczenia się na zimę. **Dotyczące zaś władze** jak Starostwo w Żywcu oraz posła tut. okręgu proszą, aby niniejszą sprawą zechcieli się zaopiekować. Reszta zaś gmin wyżej wymienionych patrząc się na gospodarkę lasową w Lachowicach proszą z góry, aby nie było w ich okręgach i gminach podobnych wypadków. **Do powyższej sprawy powrócimy jeszcze.**

DZIAŁ EKONOMICZNY.

MATERYAŁY BUDOWLANE.

Kraków. Cegła maszynowa 35.000 za 1000 szt. dachówka palona 110.000 za 1000 szt., **gąsiory 300 za 1 szt., cement 396.000 za 10.000 kg. (cena kartel.), — 426.000** (cena hurt.), **wapno palone 180.000 za 10.000 kg., gips palony mularski 220.000 za 10.000 kg., —** sztukatorski 350.000, ter pogazow. 1 kg. brutto netto 200, papa dachowa rolka 10 m. Nr. 120 3000. Tendencya zwyżkowa.

Ruch giełdowy.

Giełda krakowska z 21 sierpnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, waluty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	8350·—	8550·—	8350·—	8550·—	8525·—
„ kanad.	8100·—	8300·—	8100.—	8300·—	—·—
Franki franc.	675·—	700·—	675·—	700·—	690·—
„ belgijs.	640·—	660·—	640·—	660·—	—·—
„ szwajc.	1600·—	1700·—	1600·—	1700·—	—·—
Funty szterlin.	37.000	38.000	38.000	39.000	38.750
Marki niemiec.	7·—	7·50	7·—	7·50	7·20
Korony austr.	—·11	—·13	—·9·—	—·10·—	—·9·70
„ czesko-sł.	235·—	245·—	240·—	250·—	248·—
„ węgiers.	5·—	6·—	5·—	6·—	—·—
„ duńskie	1850·—	1950·—	1850·—	1950·—	—·—
Lei rumuńskie	50·—	60·—	55·—	65·—	—·—
Liry włoskie	360·—	380·—	360·—	380·—	—·—
Floreny holen.	2800·—	3000·—	2800·—	3000·—	—·—

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. **Milionówka trans. 1575 1570.** 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 299, sprzedaż 230 kupno 225. 4 i pół proc. Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 53. 55. 5 proc. m. Warszawy sprzedaż 245 kupno 240. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 8500, 8612 i pół, 8475 sprzedaż 8495 kupno 8455, Franki francuskie trans. 675, Marki niemieckie trans. 7'30 7'22 i pł. Czeki. Gdańsk trans. 7'15 7'05, 7'12 i pół, sprzedaż 7'30 kupno 6'90, Belgia trans. 645 655 650 sprzedaeż 650 kupno 646. Berlin trans. 7'25 7'00 7'10 sprzedaż 7'30 kupno 6'90, Kopenhaga 1935, Londyn trans. 38700 38400 38300 sprzedaż 38400 kupno 38500. Nowy Jork trans. 8550 8612 i pł, 8480 sprzedaż 8500 kupno 8450, Nowy Jork drobne sprzedaż 8480 kupno 8440, Paryż trans. 687 i pół, 694 684 sprzedaż 684 kupno 680, Praga trans. 250 252 i pół, 250 sprzedaż 243 kupno 240, Szwajcarya sprz. 1650, kupno 1648.

Zurych (PAT) Kursa dewiz. Berlin 0'42, Holandya 204'30, Nowy Jork 524 i pół, Londyn 23'49 Paryż 41'75, Medyolan 23'75, Praga 15'52 i pół, Budapeszt 0'32. Zagrzeb 152 i pół, Sofia 300, **Warszawa 0'07**, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Austr. korona stempl. 0'00 i trzy czwarte.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

OGŁOSZENIA

Administracya otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy W zwykłych ogłoszeniach Mk 60. – Układ tabelaryczny Mk 80. – Nadesłane Mk 130 – Nekrologi Mk ... Komunikaty po kronice Mk 150. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 150. — Na 1-szej stronie Mk 300. — Przed tekstem na 2-ej lub 3-ej stronie Mk 160. – Drobne ogłoszenia po Mk 30 za wyraz, matrymonialne i korespondencye prywatne po Mk 80 za wyraz (tłusty druk podwójnie). — Ogłoszenia zamiejscowe o 50% drożej. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

Zdolnego malarza do pracowni figur i zabawek poszukuje **fabryka**. Warunki według **umowy**. Zgłoszenia jaknajszybsze, „W. H. prowincya“. 4633

POSAD SZUKAJĄ

Zegarmistrz doskonały, podmajstrzy murarski, zmieni chętnie posadę. Łaskawe zgłoszenia „J. Ch.“. do Administracyi. 4632

Absolwent 2-letniej szkoły handlowej pragnie nabyć fachowych wiadomości w sklepie korzennym. Zgłoszenia „Z. M.“ do Administracyi. 4634

Student filozofii poszukuje lekcyi za mieszkanie. „Poraj Stanisław“. 4638

Zdemobilizowany technik dentysta poszukuje posady na prowincyi. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać proszę do Administracyi, pod „Technik“. 4648

Rymarz poszukuje posady do dworu. Wynagrodzenia żąda w ordynaryi. Zieliński, Kraków, Długa 3. 4649

Energiczny rolnik poszukuje posady ekonoma. Liczy lat 50. żonaty bezdzietny. Łaskawe zgłoszenia „Pilny“, do „Gońca Krakowskiego“. 4652

Nauczyciel chemii z ukończonym uniwersytetem rosyjskim pragnąc zmienić zawód poszukuje posady w przemyśle chemicznym. Oferty proszę adresować do Administr. dla „Nauczyciela“. 4646

Podróżujący ze znajomością stosunków w Poznańskiem i na Pomorzu obejmie zastępstwo w dziale kosmetycznym i chemikalii. Zgłoszenia pod „Rutynowany chemik“ do Administracyi. 4641

KUPNO

Kwiat lipowy, rumianek, sporysz i wszelkie zioła kupuje i najwyższe płaci ceny G. Wolfman, Lwów, ul. Franciszkańska 12. 4589

Kupię gater i lokomobilkę na 25—30 HP. Juliusz Bodnar Stanisławów, Kamińskiego 23. 4712

Antenat muzyczny kupię. Proszę posłać cenę do Administracyi dla „Jerzego“. 4651

Kupię: aparat do galwanizacyi i faradyzacyi (pantostat) komplet szkieł, oftalmometr Joval'a i inne instrumenta Sub „dla lekarza okulisty“ Reklama Polska, Jasna 10, Warszawa 4647

Potrzebne zaraz 2 kotły Cornwalla o 1 płomieniu dla gazowni. Zgłosić się natychmiast do Administracyi, „Dom Handlowy“. 4654

SPRZEDAŻ

Odpadki papieru i makulaturę sprzedam w większej ilości. Zgłosić się do 20 sierpnia pod szyfrą H. B. do Administracyi. 4653

Do sprzedania fortepian krótki „Schmidt, Schüler v. Besöndorfer“. Zgłoszenia do Administr. dziennika pod „K. Z. 1000“ 4953

Dwa łóżka mosiężne z wkładami do sprzedania Podgórze, Lwowska 12. 4655

Dom z piekarnią do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do „Gońca“, pod „Duży interes“. 4650

Wosk pszczelny gwarantowany w większych ilościach loco stacya zachodnio-małopolska. Oferty pod „1 milion“, składać w Administracyi dziennika. 4636

Kwiat lipowy i sporysz sprzedam w większej ilości. Manugiewicz, Rzeszów. 4639

MATRYMONIALNE

Nauczycielka szkół powszechnych w średnim wieku na posadzie w jednem z miast zachodniej Małopolski, wyjdzie za mąż za urzędnika. Posiada wyprawę i ½ miliona Listy z fotografią proszę adresować: Okazicielowi 1000 Mk Nr. 375.213. 4657

MIESZKANIA

Poszukuję pokoju kawalerskiego umeblowanego z osobnem wejściem. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „F. S.“ do Administracyi „Gońca“. 4598

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe w śródmieściu dobre na biuro (jest telefon), na 4 pokojowe za dopłatą. W. Z. „Goniec Krakowski“. 4660

RÓŻNE

Zgubione dokumenta wojskowe Berisch Schreiber, Chrzanów, unieważnia się. 4706

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobiliz. na nazwisko Jan Cudak ur. w 1898, Regulice pow. Chrzanów. unieważniam. 4704

Wspólnika z lokalem w śródmieściu poszukuję do otworzenia większego przedsiębiorstwa, cukierniczego, gotówka pożądana ale nie konieczna gdyż sam posiadam. Najchętniej byliby widziani fachowcy z tej samej branży. Byłbym gotów przystąpić także do interesu już istniejącego dla rozszerzenia go. Wyczerpujące zgłoszenia proszę skierować pod adresem Jan Chyży do „Gońca Krakowskiego“. 4644

Właściciel dóbr poszukuje większej dzierżawy. Zgłoszenia Warszawa, skrytka pocztowa 17. 4681

Ważne dla powiatu żywieckiego!

Czytajcie! Czytajcie!

„HYGIEA"

Telegr.: „HYGIEA“. Żywiec.

Pierwsza w powiecie żywieckim Chrześciańska Fabryka napojów musujących

a mianowicie:

wody sodowej, limoniad owocowych i t. p. poleca wyroby pierwszorzędnej jakości i taniości. 4610

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „ODLEW" S. A.
KRAKÓW-GRZEGÓRZKI

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres odlewnictwa żelaza, metali, oraz wszelkiej obróbki tychże. 4681

W. KUCHARSKI, Sp. Akc.
FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH

(przedtem J. GORECKI W. KUCHARSKI i S-KA, TOW. AKCYJNE)

KRAKÓW-PODGÓRZE, UL. ROMANOWICZA 5. Tel. 277

Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych

I. Druty:

Żelazne, twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane. Drut sprężynowy twardy, galwanizowany. Drut dla telegrafów i telefonów. Druty kolczaste, zwykłe i pocynkowane.

II. Wyroby druciane:

Druciane siatki plecione do wszelkich ogrodzeń Siatkowe ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. Druciane rafy (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia, wycieraczki siatkowe i t. p. Druciane tkaniny. Druciane materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. Wyroby żelazne:

Kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów. Bramy i bramki żelazno-blaszane, siatkowe i t. p. Żelazne wiązania dachowe, okna fabryczne, inspektowe i t. p. Meble żelazne zwyczajne dla szpitali, koszar, baraków i t. p. 4179

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie.

PŁUG MOTOROWY „PRAGA“ 40 HP, 5-SKIBOWY

dostarczy natychmiast 4707

„PION“ Lwów, Lwowska 48, tel. 476

„TEPEGE"

Kraków, ul. Straszewskiego 27

dostarcza **wapna skalistego budowlanego** jak również wapna mielonego dla celów rolniczych z własnych wapienników „Płaza“ koło Chrzanowa.

Zamówienia należy skierowywać do centrali w Krakowie. 4611

MYDŁO Z „DZWONEM“

„FAT“

4709

Zostało uznane przez wszystkie gospodynie za jedyne i najlepsze.

Jedna próba wystarczy.

„PAPIER“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

KRAKÓW, ulica Floryańska L. 4.

Dostarcza: papier i wyroby z papieru po cenach fabrycznych.

Zakupuje: wszelki stary papier, odpadki, odcinki, książki, akta, kopiały, gazety w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. 4708

Centralne Biuro Zakupów nabędzie około 10 ton cyny angielskiej „Banca“, 50 ton ołowiu twardego hutniczego, 30 ton ołowiu miękkiego hutniczego i 10 ton antymonu „Regulus“.

Szczegółowe ogłoszenie w Monitorze Nr. 183 z dnia 14 sierpnia b r. 4711

KATOWICKI BANK ZWIĄZKOWY

(Kattowitzer Bankverein)

KATOWICE

Adres: UL. POCZTOWA 14. Tel. 1356

PRZYJMUJE i ZAŁATWIA wszelkie interesa bankowe, w szczególności:

Przyjmuje wkładki oszczędnościowe na wysoki procent.

Otwiera konta żyrowe, rachunki bieżące, udziela zaliczek pod warunkiem gwarancji.

Przyjmuje akredytywy.

Kupuje i sprzedaje obce waluty i dewizy.

Przyjmuje zarząd majątków, spadków i t. p.

Kantor wymiany funkcyonuje także po południu od godziny 3-ciej do 5-tej. 4432

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA"
DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY

Kraków, Grodzka 60, Tel. 270.

Filie: **Lwów, ul. Halicka 20, Tarnów, Plac Sienkiewicza 6, Wiedeń I., Schönlaterngasse 7 a.**

4705 Wysyłka towarów w kraju i za granicę.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.

Oddział: Łódź, Piotrkowska 22.

Oryginalne amer. oleje cylindrowe

do przegrzanej pary o punkcie zapł. 335°

oraz naftę, benzynę, olej gazowy do motorów Diesla, oleje maszynowe i motorowe, parafinę i świece dostarcza firma

M. WEINSBERG i SYN

Reprezentacya Rafineryi Nafty „LIMANOWA“

Kraków, ul. Pijarska 2.

Telefony 3238 i 3297. Telegr. „LIMANOL“, Kraków.

Wydawca: Krzywy Antoni. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Kulinski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.